

Kali Gibbs, NIGDY NIE ZAPOMNĘ (cuty Dj Kali)

Dobrze pamiętam to nie było dawno temu
widok z wysokiego piętra na życie pełne problemów
smak masła nie dżemu, brak mi tlenu by żyć
jak ten track Dżemu znowu o Victorii chcę śnić.
Miałem sen, piękny sen, przyszedł dzień gdy się ziścił
widziałem sęp krążył, wyliniał od nienawiści
nie dla korzyści nocą kradną słowa wiekopomne
wiem dla kogo i po co, nigdy nie zapomnę.

Chwilę temu nie dawałeś za mnie grosza
dziś nazywasz mnie mistrzem? Platonicznie kochasz?
życie jest przewrotne pierdolony rollercoaster
nigdy nie zapomnę kto mi brat a kto pozer, proste.
Nie zmieniaj mnie pieniądze wiem skąd przyszedłem
wiozę się w grubej toczce, ale znam chudą biedę
bo gdy mi zgasło słońce zamarzyłem za niebem
i tak lecę niczym Ikar nawet jeśli jebnę glebę.

To pamiętam jak się podnieść, nie pierwszy raz
ten smak piachu w ustach czy langusta pokaże czas
dziś daję blask wyraz czystego sumienia
światłą widzę przyszłość a nie mrok celi więzienia.
Choćbym skamieniał i zamilknął na wieki
to nigdy nie zapomnę co ujrzałem spod powieki
to ty jesteś wielki, bo mi dałeś drugą szansę
nigdy nie zapomnę, słuchaczu, siostró, bracie.

Refren

Nigdy nie zapomnę, nie zapomnę
tych chwil nigdy nie porwie wiatr
dobrze znam ten gorczy smak, niedoli trans.
Nie zapomnę tego potu, tych łez, tej krwi przelanej
tych ludzi, tych miejsc z radością i żalem
ja nigdy nie zapomnę, nie zapomnę.

Czasem mam ochotę jak najdalej uciec stąd
bo przerasta mnie to wszystko wielu czeka na mój błąd
a kto sieje trąd nie zna mnie ani narracji
znajdę wyjście z każdej sytuacji stylowo jak James Bond.
Poznaj moją historię nim znieważysz moją ksywę
bo ci tego nie zapomnę zemsta ma grubą kursywę
do przodu idę nie zerkam za plecy
tak po latach zrozumiałem znaczenie słowa "koledzy".

Na śląskiej miedzy
odnalazłem wreszcie sens
kolumbijski nosa nieżył, ciężki kac to już kres
nigdy nie zapomnę tych melanży ziomek
ale dziś już na spokojnie Rolling Stones'i to wyjątek.
Mądrze zarządzam kontem bo dorosłem do pieniędzy
dużo ich rozjebałem potem głupi żyłem w nędzy
doceniam każdy dzień wielkim darem co dostałem
nie zapomnę jak marzyłem o tym, gdy dorastałem.

Refren

Nigdy nie zapomnę, nie zapomnę
tych chwil nigdy nie porwie wiatr
dobrze znam ten gorczy smak, niedoli trans.
Nie zapomnę tego potu, tych łez, tej krwi przelanej
tych ludzi, tych miejsc z radością i żalem
ja nigdy nie zapomnę, nie zapomnę. (x2)